



NASZA

Trójwies

miesięcznik
Rady i Urzędu
Gminy



NR 6 (35) ROK V

CZERWIEC 1996 r.

Nakład 800 egz.

Cena 40 gr (4000 zł)

WOJT GMINY INFORMUJE

Powszechny Spis Rolny

Zgodnie z ustawą z dnia 2 lutego 1996 roku zostanie przeprowadzony na terenie całego kraju w dniach 13 – 25 czerwca 1996 roku powszechny spis rolny. Będzie on przeprowadzony w indywidualnych gospodarstwach rolnych, u właścicieli zwierząt gospodarskich nie posiadających użytków rolnych oraz u osób prawnych i w jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej.

Wszyscy objęci z mocy ustawy spisem rolnym są obowiązani do udzielenia ścisłych i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu. (Dz. U. Art. 4. 1.)

Art. 4. 1.

W ramach spisu w indywidualnych gospodarstwach będą zebrane następujące informacje:

1. dane o osobach będącymi właścicielami indywidualnych gospodarstw rolnych oraz osobach w ich gospodarstwie domowym:
 - a) nazwisko i imiona właściciela, nazwisko i imiona użytkownika indywidualnego gospodarstwa rolnego,
 - b) wykształcenie,
 - c) rok urodzenia, płeć,
 - d) wkład pracy w gospodarstwo rolne – przeciętna liczba miesięcy pracy w ostatnim roku oraz przeciętna dzienna liczba godzin pracy w sezonie: wiosennym, letnim, jesiennym i zimowym,
 - e) główne i dodatkowe źródła utrzymania,
 - f) czy prowadzą pozarolniczą działalność na własny rachunek,
 - g) czy w ciągu ostatnich 6 lat straciły pracę i w ostatnich 3 miesiącach aktywnie poszukiwały pracy poza swoim gospodarstwem rolnym,
2. o źródłach utrzymania gospodarstwa domowego,
3. o liczbie pracowników najemnych zatrudnionych w gospodarstwie rolnym,
4. o użytkowaniu gruntów, a w szczególności:
 - a) powierzchnia gruntów ogółem, w tym użytków rolnych (gruntów ornych, sadów, łąk i pastwisk trwałych), lasów, pozostałych gruntów i nieużytków,

(dokończenie na str. 2)

PRZEZ GRANICĘ ...

W miesiącu marcu br. podawaliśmy wykaz gmin RP wchodzących w obszar pasa małego ruchu granicznego. Obecnie przedstawiamy przejścia graniczne na Ziemi Cieszyńskiej. Korzystając z przejścia w Jasnowicach można nie tylko skrócić drogę do Cieszyna, lecz przy okazji zrobić ciekawą wycieczkę przez przejścia dla małego ruchu granicznego.



Jak co roku Towarzystwo Naukowe **UNIVERSITAS** inicjuje akcję informacyjną w celu zapoznania maturzystów, studentów i absolwentów szkół wyższych z **możliwościami podjęcia studiów w Niemczech**.

Wszystkim zainteresowanym bliższych informacji udziela Urząd Gminy w Istebnej, pokój 102.

WÓJT GMINY INFORMUJE**Powszechny Spis Rolny***(dokończenie ze str. 1)*

- b) zmiany w powierzchni użytków rolnych w okresie od dnia 1 lipca 1990 r. do dnia 12 czerwca 1966 r. według przyczyn,
 - c) powierzchnia zasiewów głównych upraw.
5. o pogłowiu zwierząt gospodarskich według gatunków i grup wiekowo-użytkowych oraz liczbie pni pszczelich,
 6. o budynkach, infrastrukturze i wyposażeniu technicznym, w tym:
 - a) rodzaje budynków, budowli i ich powierzchnia oraz wiek,
 - b) liczba i rok produkcji ciągników rolniczych i innych środków transportowych oraz maszyn rolniczych,
 - c) źródła zaopatrzenia w wodę, sposoby odprowadzania ścieków i usuwania śmieci,
 - d) wyposażenie w sieć elektryczną, gaz i telefon,
 - e) rodzaje urządzeń melioracyjnych (istniejących i pożądaných),
 7. o zadłużeniu gospodarstw rolnych,
 8. o działalności gospodarczej prowadzonej przez użytkownika gospodarstwa rolnego lub osobę pozostającą w gospodarstwie domowym,
 9. o ważniejszych wydatkach poniesionych w okresie od dnia 1 lipca 1995 r. do dnia 12 czerwca 1996 r. i planowanych do 2000 r. w tym na:
 - a) zakup gruntów,
 - b) budowę lub modernizację budynków,
 - c) powiększenie stada podstawowego,]
 - d) zakup ciągników rolniczych i innych środków transportowych oraz maszyn rolniczych,
 10. o przewidywaniach dotyczących zmian w funkcjonowaniu gospodarstwa rolnego do 2000 r.
- Obowiązuje pełna tajemnica danych spisowych.
- Zarząd Gminy prosi o pozytywne podejście do pracy rachmistrzów spisowych.

*Wójt Gminy**Istnieje możliwość***WYNAJĘCIA**

terenu Ośrodka

Sportowo-Rekreacyjnego**„Pod skocznią” Istebna-Tartak**

(z estradą, zapleczem socjalnym, energią elektryczną, wodą).

Dla zainteresowanych organizacją imprez bliższe informacje można uzyskać w pok. 102 Urzędu Gminy Istebna.

O współpracy szkół przygranicznych

Dnia 23. IV. 1996 r. w Szkole Podstawowej nr 3 w Koniakowie-Kosarzyskach miało miejsce zorganizowane przez nauczycieli dość niezwykle wydarzenie: Międzynarodowy Plener Dzieci z okazji Dnia Ziemi.

Wzięły w nim udział klasy I – IV SP 3 Koniaków-Kosarzyska oraz 19 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dolnej Łomnej (Czechy).

Wraz z dziećmi do Koniakowa przybyli: dyr. szkoły p. Iveta Wilczkova, wychowawczyni Jana Kluzowa i starosta Dolnej Łomnej p. Wiktor Sikora.

Plonem pleneru było kilkanaście wielkich plakatów o „Ziemi, które stworzyły dzieci pracujące w polsko-czeskich grupach.

Wspaniałą oprawę muzyczną dała kapela „Wałasi” Zbyszka Wałacha.

Sily do malowania dostarczyły „plenerowiczom” nasze niezawodne mamy, które przygotowały w budynku OSP Kosarzyska prawdziwą ucztę. Wspomnieć też trzeba, że każde dziecko otrzymało kilka pamiątkowych drobiazgów, a szkoła z Dolnej Łomnej piękną koronkę.

Spotkanie to dowiodło, iż uśmiech i dobroć każdego dziecka cieszą jednak bez względu na to, jakim dzieckiem mówi językiem.

Miesiąc później ...

23 maja br. na zaproszenie Szkoły Podstawowej z Dolnej Łomnej z rewizytą do Czech pojechały dzieci z Kosarzyska w towarzystwie nauczycieli, swoich mam oraz Wójta Gminy p. Danuty Rabin.

Przywitano nas chlebem, solą i wspólną muzyką w wykonaniu zespołu ludowego „Jackowie” z Jablonkowa.

Podczas prawie godzinnego występu wszyscy odkrywaliśmy ponownie starą prawdę, że kultura ludowa naszej Trójwisi różni się niewiele od tej, którą nam zaprezentowano.

W Dolnej Łomnej czuliśmy się bardzo dobrze. Dzieci tym razem poznawały się podczas gier i zabaw, zorganizowanych z okazji Dnia Dziecka. Ujęła nas czeska gościnność, życzliwość i dobra kuchnia.

Na pamiątkę SP w Koniakowie-Kosarzyskach otrzymała pięknie oprawioną grafikę, a wszystkie dzieci kserokopie tegoż dzieła.

Władze obu gmin, dyrekcje i nauczyciele obydwu szkół, a przede wszystkim dzieci – pragną spotykać się częściej i kontynuować współpracę przygraniczną.

*Ryszard Kocybik
dyr. SP 3 Koniaków*

ZARZĄD GMINY W ISTEBNIEJ

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA MALOWANIE POKRYCIA DACHOWEGO
I RYNIEN BUDYNKU URZĘDU GMINY W ISTEBNIEJ**

Termin realizacji zamówienia: roboty wykonywane w miesiącu lipcu. Termin składania ofert upływa 20. 06. 1996 r. o godz. 12.00.

Oferta winna być oznaczona: Urząd Gminy w Istebnej „PRZETARG – ROBOTY MALARSKIE”

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy w pok. 208.

Otwarcie ofert dnia: 21. 06. 1996 r. o godz. 9.00

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Posiadają zarejestrowaną działalność gospodarczą.
2. Posiadają środki finansowe na zakup niezbędnych materiałów.
3. Złożą ofertę zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia.
4. Spełniają warunki określone w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych.

Uprawnieni do kontaktu z oferentami:

Michał Kobieliusz, Bogusław Juroszek – tel. 55 60 87

21 września br. na stadionie KS „Piast” w Cieszynie odbędzie się

V Spartakiada lekkoatletyczna „O Puchar Ziemi Cieszyńskiej”

dla osób niepełnosprawnych we wszystkich kategoriach wiekowych.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Urzędzie Gminy w Istebnej, który dysponuje regulaminem spartakiady i kartami zgłoszeń lub w siedzibie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Ziemi Cieszyńskiej” ul. Bóźniczka 7 w czwartki od 14,00 – 16,00.

Zgłoszenia uczestnictwa w nieprzekraczalnym terminie do 3 lipca br.

Z życzeniami na DZIEŃ DZIECKA

przekazujemy tekst:

„GÓRALSKIE DZIECKO”

– wspomnienie z dzieciństwa

Najpiękniejszy jest w noc pogodną usłane gwiazdami sklepieni nieba. A pod tym niebym sóm najpiękniejszy niewinne oczy dziecka małego. Co sie teś tak błyscióm, jak dwie gwiazdeczki, a nejszczyśliwsi sóm przy boku mateczki. Bardzo zasmucone i zalane łzami sóm jak tata pijany wraco nieskoro w nocy z krawalami.

Gdo swalnie taki lociłka zasmuci tyń už krzywdy takij zrobionej dziecku nie wróci. Hań downi bywało radosne dzieckowe pozdrzyni, jak go mama z tatóm na kolana wziyni. I na ciole pyrsi znak krzyża zrobili, do Anioła Stróża paciorką ucili, potym zawiysili nad jego łózczykym przekrasny łobrozek z małym dziecięcym, co skubie kwiatecki nad brzegym potoka. Bo sie kiejsi w kosiulce długachnej po piynty góniło, lachko sie kajsi zaśmatłało aji przewróciło.

Jak us potym było dziecko kapkym wyynksi, tós go nauciali jako paść gyjsi. Na swacynym placu z masełkym mu dali, coby gyjsi nie wlażyły do szkody – tak naporynczali. Idź se teź pasóncy przygónym do grónia, a dej pozór, coby gyjsi sički nie dopod ci jastrząb, a swacyny gróna. A jak sie gyjsički us nawolowary, tós sie same nazod ku chałupie brały. Dziecko zawołało jyny: liwa, liwa – na skrzydelkach wleciały do samego chlywa. Potym jeście zymnioków naśkrobać kozali, na wicierzym śtuchanek z kiśkom zrychtowali. Jak us dziecko 7 roków miało, tós us zamiast gyjsi krowy pasywało. Czasym sie zegżyła Łysina z Kwiatulóm, jak tam bąk zabrzyncioł kajsi kole ula. Przy krowach pastyrze gościny robili, nasypali zimnioków, watrym rozpolili, napiykli piecioków i w starym rynku spyrek naśkwarzyl. Pojedli ze śmakym, aż przy tym mlaskali – tak im śmakowała, bo głodnymi pasowali – tak to downi starzy ludzie nazywali. Jak sie us ściymniło, du domu sie brali, holofili cestóm, na bučkach strzelali.

Teraz us pastyrzowi kosiulym i gacie sprawili i ze świńskij skóry kyrpce mu

cd. na str. 4

22 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ziemi – doroczne święto naszej planety

MOTTO:

„Niech Dzień Ziemi będzie każdego dnia i każdego roku naszego życia, bo ziemia jest jedna”.

Dodajmy: W tym duchu i w tej tradycji niech rodzą się pokolenia !

Właściwie niedawno, bo 22 kwietnia 1970 r. po raz pierwszy na świecie w Stanach Zjednoczonych świętowano Dzień Ziemi – matki, planety. Minęło zaledwie 26 lat, kiedy większość Kanadyjczyków, zamiast iść do pracy – poszła na ulice, na spotkanie rodzących się na wielką skalę różnych ugrupowań ekologicznych.

Burmistrz Nowego Jorku nakazał wstrzymanie ruchu kołowego na słynnej Piątej Alei, a w zachodniej Wirginii uformowano 5-tonowy stos z uzbieranych przez mieszkańców śmieci.

W Kalifornii zaś studenci udając się wówczas na wiosenny festyn, aby zwrócić uwagę władz na uciążliwe zanieczyszczenia miasta – założyli na twarze maski przeciwigazowe.

W Polsce i na całym świecie dopiero rok 1990 jest oficjalnym świętem Dnia planety – Ziemi, a więc zaledwie trwa od 6 lat. Dlaczego?

Chyba prawdziwy przełom w świadomości ekologicznej ludzi dokonał się dopiero po katastrofie w Czarnobylu.

Spółczesność Europy i świata w kwietniu 1986 roku zrozumiała, że właściwie tak naprawdę nie ma bezpiecznego miejsca na ziemi, że imisje toksyczne zagrażają każdemu życiu – roślinom, zwierzętom i ludziom i w każdej części naszego globu. Warto zaznaczyć, że w II połowie 80-tych lat miały miejsce wstrząsające całym światem klęski ekologiczne, a mianowicie:

- wyciek ropy naftowej z tankowca „Exxon Valdez” na Alasce, który kosztował życie setek ryb, ptaków, fok i roślin;
- eksplozja w fabryce chemicznej w Indiach w Bhopalu – pochłonęła jednorazowo 100 tys. ludzi;
- awaria reaktora atomowego w Czarnobylu – zbiera żniwo śmierci ekologicznej zwłaszcza pośród dzieci i młodzieży.

Zaś jak mówią prognozy – zbierać będą jeszcze długo, a nawet do 3 pokoleń (mutacje genetyczne).

Podobnie jak zrzucona w 1945 r. bomba atomowa na Hiroszimę, ciągle jeszcze zbiera ofiary, pozostawia śmierć pokoleń.

Należy zapytać, o ilu katastrofach ekologicznych my – zwykli śmiertelnicy po prostu nie wiemy, bo nie mówi się o nich

dokładnie na co dzień?

O tych, które jednak mają miejsce wystąpienia i które notuje się każdego dnia jako endemiczne a nawet pandemiczne.

Organizatorzy Dnia Ziemi postanowili sobie za cel:

– krzewienie zachowań w kierunku ochrony i odnowy środowiska przyrodniczego poprzez wzbudzanie świadomości ekologicznej, popieranie i wspomaganie ludzi na całym świecie w organizowaniu różnego rodzaju akcji związanych z potrzebami lokalnymi danego miasta, regionu itd.

Zatem – zapytajmy siebie – co Ty czynisz na rzecz ochrony środowiska, własnego podwórka zawodowego czy domowego?

Chroniąc to najbliższe środowisko, chronimy zdrowie swoje i swoich najbliższych, a więc chronimy człowieka !

Spójrzmy wokół siebie, czy naprawdę nie stać nas na to, byśmy wyrzucając śmieci do gminnych ekokontenerów segregowali je, jak to czyni się od dawna we wszystkich krajach Europy Zachodniej. Naśladujemy te dobre wzorce zachowania i przenosimy je na nasz teren, a będzie nam łatwiej i przyjemniej żyć w czystym i zdrowym środowisku naturalnym.

„Macierzonka”

Wiersz ekologiczny

Rodziła nam ziemia zdrowe plony,
Gdy zaorana w mile zagony,
kwieciami się śmiała pod stropem
nieba,
Prosiła Boga daj ludziom chleba.

Dziś matka ziemia – sama jest chora,
Od świtu truta aż do wieczora,
Milknie śpiew ptaków – umiera flora,
Zabrakło dla ziemi mądrego doktora.

Nie minęło pół wieku, zniszczyłeś
ziemię człowieku,
Rzekami trucizm moc splywa do
morza,
Gdzie ojcowizna, gdzie ziemia hoża.

Ekoland niesie ludziom nadzieje,
że wróci Polsce, ptactwo i knieje,
A ziemia zrodzi znów zdrowe plony.

„czytelnik”

Co dzieci sądzą o Ojcu

- 6 lat – Nasz Tatuś wie wszystko.
 10 lat – Nasz Tatuś wie dużo.
 15 lat – Wiemy tyle co i Tatuś.
 20 lat – Z pewnością Tatuś nie zna się na wielu sprawach.
 30 lat – Bądź co bądź, można by zapytać Ojca o zdanie.
 40 lat – A jednak Ojciec wie coś niecoś.
 50 lat – Ojciec wie wszystko.
 60 lat – Ach, gdyby można było zapytać o to jeszcze Ojca.

Niech to będzie w miarę zabawny prezentik dedykowany wszystkim Tatusiom w przeddzień ich święta (23 czerwca) – z najlepszymi życzeniami.

„GÓRALSKIE DZIECKO”

– cd. ze str. 3

usili. Nabyli tabliczką i rysik do szkoły, kozali się ucić coby nie był wołym. Jak uś potym było nieskoro, w jesii, stary tacik aji latarniym wziyni i szli na przeciwko, coby teś dziecko co nie postrasiło. Bo wtedy na mociarach kupa nocnic było. Nie dej Boże gwizdnóć bo by się zlecióły i całóm noc takigo po bagnach smykały.

Potym przyszły długi, zimowe wieciory, uś było ćma jak się szło ze szkoły. Bo tam dziecka nigdy nie naganiało, plynęło się po ceście, w zomiyntach kulało. Ale potym dóna uś ciepłutko było, bo się fest bukowym drzewym zafajciło. W kóntku stoł „janiciek” małućko lampećka świeciła prosto do kastrolećka, co się w nim przygrzywała kapusta łód rana. W gorku wedle kapusty zymnioki się grzoły, coby były ciepłe, jak zmarznióno dziecka uś przydóm ze szkoły. Taki to dziecinstwo kiejsi dziecka miały, ale były zdrowe, łojców posłuchały. Bo jak nie posłuchół tós dostół dudkami, nie pańkali się tam nigdy ze spórniki. Wyrosły na ludzi, wsiyndy się zmiyjścily, bo się w życiu żodnej roboty nie gańbiły.

1981 r.

Anna Bury

Pary, które w miesiącu kwietniu 1996 roku zawarły związek małżeński

- Małgorzata Matuszyny zam. Koniaków ze Stanisławem Sikorą zam. Koniaków
- Maria Brak zam. Istebna ze Stanisławem Haratykiem zam. Jaworzynka
- Małgorzata Haratyk zam. Koniaków z Kazimierzem Krężelokiem zam. Istebna
- Halina Krężelok zam. Istebna z Piotrem Żmudą zam. Harmęża
- Agata Kohut zam. Istebna z Dariuszem Kajzarem zam. Kędzierzyn-Koźle
- Aneta Witkowska zam. Jaworzynka z Jerzym Zajdelem zam. Ustroń
- Maria Gazurek zam. Istebna z Leszkiem Legierskim zam. Koniaków
- Teresa Małyjurek zam. Jaworzynka z Dariuszem Jałowiczorem zam. Jaworzynka
- Brygida Suszka zam. Istebna z Krzysztofem Kukuczka zam. Jaworzynka
- Anna Suszka zam. Koniaków z Andrzejem Kohutem zam. Istebna
- Bożena Paduch zam. Jastrzębie Zdr. z Władysławem Legierskim zam. Koniaków
- Anna Bestwina zam. Jaworzynka z Jerzym Dragonem zam. Jaworzynka
- Janina Sikora zam. Koniaków z Tadeuszem Taistra zam. Tychy

Szczęść Boże Młodym Parom !

Odeszli od nas:

- | | | |
|---------------------|---------------------|--------|
| 1. Zogata Jadwiga | zam. Jaworzynka 668 | lat 47 |
| 2. Karch Franciszek | zam. Istebna 360 | lat 82 |
| 3. Łacek Teresa | zam. Jaworzynka 296 | lat 70 |
| 4. Kajzar Józef | zam. Jaworzynka 211 | lat 87 |

Cześć ich pamięci !

Mieszkańcy powyżej 80-ciu lat, którzy w miesiącu czerwcu będą odchodzili swoje urodziny

- | | | |
|--------------------------|---------------------|---------------------|
| 1. Bestwina Elżbieta | ur. 24. 06. 1911 r. | zam. Istebna 112 |
| 2. Krężelok Jadwiga | ur. 02. 06. 1907 r. | zam. Istebna 173 |
| 3. Gorzolka Anna | ur. 11. 06. 1911 r. | zam. Istebna 323 |
| 4. Gorzolka Antoni | ur. 01. 06. 1916 r. | zam. Istebna 337 |
| 5. Bieleś Antoni | ur. 13. 06. 1916 r. | zam. Istebna 338 |
| 6. Juroszek Anna | ur. 08. 06. 1910 r. | zam. Istebna 486 |
| 7. Juroszek Maria | ur. 11. 06. 1915 r. | zam. Istebna 574 |
| 8. Żgol Paweł | ur. 29. 06. 1911 r. | zam. Istebna 659 |
| 9. Grundzok Konstancya | ur. 14. 06. 1906 r. | zam. Istebna 659 |
| 10. Kukuczka Ignacy | ur. 07. 06. 1914 r. | zam. Istebna 662 |
| 11. Bestwina Maria | ur. 21. 06. 1909 r. | zam. Jaworzynka 81 |
| 12. Dragon Jadwiga | ur. 18. 06. 1912 r. | zam. Jaworzynka 358 |
| 13. Bury Maria | ur. 28. 06. 1914 r. | zam. Jaworzynka 694 |
| 14. Kuźma Franciszka | ur. 13. 06. 1915 r. | zam. Koniaków 67 |
| 15. Matuszyny Anna | ur. 17. 06. 1914 r. | zam. Koniaków 375 |
| 16. Legierski Franciszek | ur. 13. 06. 1914 r. | zam. Koniaków 261 |
| 17. Handl Marta | ur. 04. 06. 1910 r. | zam. Koniaków 439 |

Zacnym Jubilatom serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia składają

Wójt Gminy i Kierownik USC

Zajęcia pokazowe w przedszkolu

Dnia 12 kwietnia 1996 r. w Przedszkolu nr 1 w Istebnej odbyły się zajęcia pokazowe z Konferencji metodycznej dla nauczycieli – 30 osób z Regionu Cieszyńskiego.

Temat zajęć: „Na jor idzie” – Wiosna nadchodzi, wynikający z tematu kompleksowego „Poznajmy zwyczaje naszego regionu”.

Ciekawy był występ Józefa Brody znanego popularyzatora kultury ludowej naszego regionu. Dzięki autentyczności z jaką ukazał dorobek ludzi zajęcia wywołały u odbiorców żywe zainteresowanie i budziły podziw dla umiejętności p. Józefa Brody. Nauczycielka Małgorzata Kaczmarczyk wraz z dziećmi dziękuje bardzo za udział w zajęciach.

Organizator: Małgorzata Kaczmarczyk

Z DZIAŁALNOŚCI

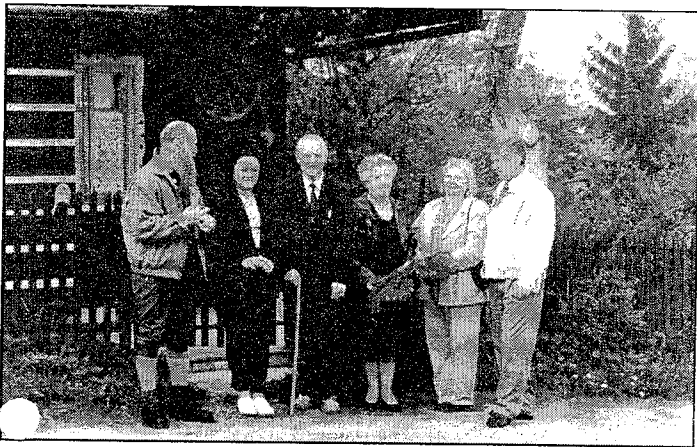
Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Istebnej



1. W dniu 12 maja 96 r. członkowie Zarządu odwiedzili p. Zuzanę Gembołyś w Jej domu na Wilczym (n/z powyżej).

Wręczyliśmy Jej dyplom Członka Honorowego, przyznanego Walnym Zebraniem MZC w Cieszynie w dniu 27. IV. 1996 r. Spotkanie upłynęło w bardzo milej atmosferze. Uprzyjemnił je p. Józef Broda, grając na instrumentach nietypowych m. in. listku.

Karol Szmek członek honorowy MZC przekazał p. Zuzannie dyplom uznania za zasługi w pracy społecznej i kulturalnej.



2. W drodze z Wilczego członkowie Zarządu zatrzymali się przy chatce śp. Jerzego Kukuczki - alpinisty i złożyli wizytę p. Celinie, wdowie po Zmarłym.

Zaprojektowano za zgodą p. Celinie imprezę poświęconą pamięci tragicznie zmarłego alpinisty.

Imprezę zorganizuje Koło MZC w Istebnej, zapraszamy chętnych do współpracy.

3. W porozumieniu z Urzędem Gminy sporządzono mapkę terenu, na którym wytyczono ścieżki zdrowia (p. Białas). Do realizacji tego zadania przystąpi się niebawem w porozumieniu z Nadleśnictwem LP w Wiśle i przy współudziale młodzieży szkolnej.

Za Zarząd M. W.

Podziękowanie

Uczciwemu znalazcy – Panu Józefowi Kochut – Istebna Wojtosze składam serdeczne podziękowanie za znalezienie i oddanie ważnych dla mnie dokumentów i pieniędzy.

W. H.

Na polu szpatno pogoda, mgła, deszcz, zima, ludzie się modlą po kościołach, a ja se spominóm – jako to kiejsi bywało w czasie międzywojennym.

Paweł Polok Jaworzynka

Bozistąpienie na Istebnym

- wspomnienie -

Bylimy szkolnymi dzieckami i ciekawi i kapkym spórni. Przed odpustym w Istebnej my zarobili grosze – zbiyrali kamienie, poganiiali kónia, zaś zarobióne grosze my zbiyrali, co by było na „Bozistąpieniu”. Ujec Kuba od Wojtka strzyłowali na moździerzach, a my chłopcy im patyki na ogiyn nosili, a było nas kupa – bo z Istebnej i z Koniakowa i Jaworzynki, a jak ujec byrkli, to my wszecy za tym czopym przez groby lecieli, bo każdy chcioł zdobyć tyn czop na pamiątkym. Roz pech chcioł, zech też koniecznie chcioł mieć tyn czop, tóz jech lecioł jako wiater – aż jech bechnół głowóm do ramienia krzyża na grobie Pani Konarzewskiej, i bech na ziyem, z gwiozdkami w oczach ...

Co sie stało to sie stało, ale jako sie z takóm pieczęcióm tatowi ukozać? Nale tatym jo omiñoł, a mamie jech powiedziól – że mie chłopcy sturzili. ...

Kiejsi Bozistąpieni to było wielki przeżyci dlo całej parafii Istebniańskiej. Bo to był jedyn odpust, drugi na Bartłomieja w Koniokowie. Tóz grajczarki trza było szporować coby potym starciło – dzieckóm na bómbony, pierniki, kóniczki, lalki, serduška, zaś pachóły co už po zolytach chodzili, to kupowali swoim galankóm piekne serca – małe, więksi i wielki serca z obrozkami. Zależało od kapsy galana i czy było za co? Zarobków nie było, tóz pachóły w lesie sztymple ścinali, przedali i jakisi mało wieli grajczary były.

Na Rogowcu było ciasno, bo były budy – jedna kole drugij, a karuzela była za Rogowcym i hóstaccki kole starej fajermanicy.

Jak my szli ku Istebnej, to už od mostu na Glinianym do góry siedzieli rozmaici żebrocy, z podwiniónymi nogami, byli karciorze co niejednego wyrzuchowali. Pamiętam jako ujca „Spod Wyrszczka” wyrzuchowali za jednym razem przegrali 15 złotych i jejich galanka była bez serca z piernika. W kościele Ks. Prałat Grimm w asyście kleryków, Jana Michałka (od Warszuty) i Francka Kubaloka bardzo uroczyście odprawiali. Na jarganach groł stary lebo młody Knopek, a muzykanci duchali w trómbie aż sie okna trzęsty.

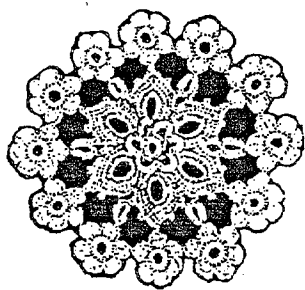
Pamiętom jeszcze ujca Poczortka od Miki, Michała Motykę Wojoczka, ujca Barona, Haratyka zzo Grónia, Pawłoszka. Byli też ujcowie z Andziałówki i Leszczyny. Ale pomału sie starzy wykruszali i przed wojnóm ksiądz Manzer stworzyli młodzieżowóm orkiestrym dętóm i byłoby pieknie fajnie, dyby nie wojna. Při takij muzyce ludzie szumnie głośno śpiywali, bo kościół był pełny pieknie wyrzuchowanych dziywek w „obrusach”, kabotkach i w sukniach. Zaś pawłacze były pełne czornych i czerwionych bruclików.

Teraz už to tak ni ma – bo młodzi wolóm po miejsku chodźci.

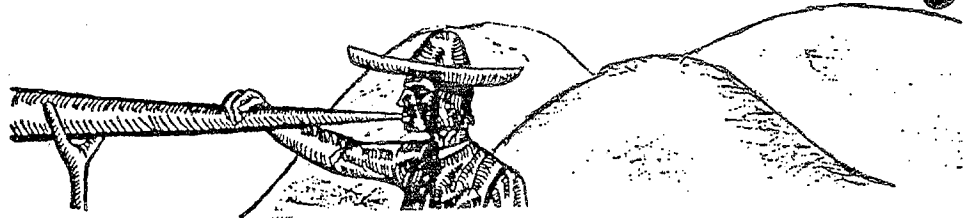
Muzykanci z Istebnej sie też pominęli i jyny Jozef Gazurek zostoł, kiery teraz z Jaworzynczanami growo. Jest nejstarsim i najedli grającym muzykantym, bo už gro ponad pół wieku choć už je tacikym.

Cześć mu za to! Bo Jozef growoł na wszeckich uroczystościach kościelnych, na wiesielach i na świętach fajermanińskich i państwowych. I niech gro dali !!!

Tego mu życzőm kamraci i ujec Paweł od Biłka



informator kulturalny



Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej

W 20 ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA KAWULOKA – spotkanie przyjaciół

Dla upamiętnienia 20 rocznicy śmierci Jana Kawuloka z inicjatywy Koła Przewodników PTTK z Wisły i Cieszyna zorganizowano 15 maja br. już po raz dziewiętnasty „Posiady u Kawuloków”.

Liczne grono przewodników, działaczy kultury i Wójt Gminy Istebna spotkali się o godz. 16.00 nad grobem Jana Kawuloka. Złożono kwiaty, zapalono znicze. Wspomnienie o „gajdoszu” snuł Józef Broda przygrywając na piszczałkach i listku. W pochmurny i deszczowy dzień „słońko” wychyliło się zza chmur, a na cmentarzu istebniańskim rozległy się ulubione pieśni Zmarłego: „Lata moje lata”, „Istebniański pole”, „Stoim se u potoka”.

Program słowno muzyczny przygotowany przez instruktorów Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Koniakowie Grażynę Haratyk i Zbigniewa Wałacha uświetnił dalszą część spotkania, która miała miejsce w „starej izbie”. Wykonanie piosenki „Stoim se u potoka” wzruszyło wszystkich obecnych a najbardziej Pani Franciszkę i Zuzannę Kawulok, dla których każde wypowiedziane słowa były częścią ich życia, a wspomnienia wracały jak żywe.

A „Ujca Kawuloka” wspominali: Paweł Polok z Jaworzynki, Józef Broda, przewodnicy. O infrastrukturze turystyczno-gospodarczej gminy mówiła Pani Wójt Danuta Rabin, która odpowiadała też na pytania przewodników.

Spotkanie pełne ciepłych wspomnień, refleksji i wspólnego śpiewania i muzykowania przy smacznym poczęstunku trwało do późnego popołudnia.

O „Ujcu Kawuloku” nie sposób zapomnieć, bo pamięć o Nim jest ciągle żywa w sercach wielu osób, które Mu tak wiele zawdzięczają.

E. Legierska



Przy grobie Jana Kawuloka w 20 rocznicę śmierci



Spotkanie przyjaciół w kurnej chacie Jana Kawuloka

„PIŁAT” w kościele na Stecówce

Dnia 12.05.96 r. w kościele na Stecówce odbyło się pierwsze czuwanie fatimskie. Grupa absolwentów SP-2 przed czuwaniem zagrała misterium pt. „Piłat” na podstawie M. Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata”

Wystąpili:

Piłat: *J. Gościński*

Jezus: *P. Waszut*
Kajfasz: *A. Kohut*
Sekretarz: *P. Kohut*

Marek Szczurza śmierć: *A. Legierski*
Żołnierz rzymski: *M. Kukuczka*
narrator: *S. Waszut*
operator dźwięku i światła: *G. Michałek*.

Opiekunowie artystyczni tego mini spektaklu: *A. Kukuczka, E. Czulak, W. Gościński*.

Sztuka poruszyła serca i umysły widzów, którzy po spektaklu kontynuowali czuwanie.

Wielkie podziękowanie kierujemy do ks. proboszcza J. Gawłasa, który udostępnił nam kościół do prób teatralnych i rekwizyty.

Zapraszamy na następne spektakle.

Organizatorzy

Drodzy Czytelnicy! Cicialbym dzisiaj przedstawić Wam sylwetkę Jana Kawuloka. Minęła właśnie 20 rocznica śmierci Tego jak to niektórzy określali „ostatniego wielkiego gajdosza”. Zmarł nagle 13 maja 1976 r. w wieku 77 lat. O Ujcu Kawuloku (od Jasia) napisano już kilka prac magisterskich, znani byli i podziwiani nieomal w całej Polsce. Tak więc piszę „tych kilka słów” starszemu pokoleniu gwoli przypomnienia, młodszemu pokoleniu w celu ukazania tej niepospolitej sylwetki.

„M”

O UJCU KAWULOKU

Któż z nas nie znał Ujca Kawuloka? Można stwierdzić, że nie było domu w naszych trzech wsiach, którego mieszkańcy by nie znali Ujca Od Jasia. Nam wszystkim Ujec Kawulok kojarzy się przeważnie z wielkim specjalistą od składania złamanych kości, z nastawianiem zwichniętych stawów itp. Inni znów widzieli w Ujcu wielkiego muzyka, śpiewaka, mistrza gry na gajdach, twórcę instrumentów, gawędziarza. Najstarsze pokolenie gazdów znało Ujca Kawuloka jako „krzewiciela kultury rolnej”, sadownika i pomologa.

Jan Kawulok urodził się 20.09.1899 r. w Istebnej na Stecówce. Był trzecim dzieckiem w małżeństwie i miał dziesięcioro rodzeństwa, ale dwoje dzieci zmarło bardzo wcześnie. Jego ojciec Michał Kawulok trudnił się ciesielką. Była to znana postać w Istebnej na przełomie XIX i XX w. Powszechnie zwano go u na „Królem Gór”. Jako ludowiec znany był jako wielki społecznik, patriota. Osobiście stykał się z takimi wielkimi ludźmi jak: Wincentym Witosem, poetką Marią Konopnicką, pisarką Wyslouchową. Nawet kilka słów poświęciła mu Zofia Kossak w swoich utworach. Jak więc widzimy, dom w którym wychowywał się Jan Kawulok przesiąknięty był patriotyzmem a tendencja do prac społecznych cechowała nieomal wszystkich jego mieszkańców. Edukację Jan Kawulok ukończył 14 rok życia. Na dalszą naukę nie było środków. Było to bowiem po I wojnie światowej, ogromna recesja, kosmiczna inflacja wprowadziły biedę do nieomal każdego domu. Jan pojechał do Francji „za chlebem”. Miał wtedy 18 lat. We Francji pracował w kopalni. Po dwuletnim pobycie na obczyźnie wrócił do Istebnej. Po powrocie pomagał w pracy na roli. Przez 5 lat pracował na szalasiu na Baraniej Górze. Razem z Janem Kawulokiem pasał owce Michał Sikora – zwany „Sikorka” – niezrównany skrzypek i gajdosz. I można powiedzieć, że ten okres wpłynął zasadniczo na dalsze losy Jana Kawuloka. Tam nasłuchał się wiele „starych bojek”, tam zaczął muzykować z Sikorką, robić rozmaite piszczałki. Tam kształcił się w fachu „składania kości” (jeśli jakaś owca złamała nogę).

W 1931 r. w wieku 33 lat ożenił się z Franciszką Legierską i osiadł „U Wojtosza”. Podupadłą gospodarkę doprowadził do rozkwitu. Jako wierny uczeń R. Szotkowskiego przez długie lata zajmował się pomologią. W jego sadzie było np. 220 odmian jabłek. Najwięcej jednak znany był jako „składacz kości”. Słynął z tego na całą okolicę. Przyjeżdżano do niego nawet z odległych miejscowości. Praktykę uzupełnił czytaniem dużej ilości książek medycznych. „Najczęściej czytał je nocami, bo w dzień nie było czasu”. Leczył również ziołami, dawał porady, lekarstwa, często bezinteresownie za symboliczne „Bóg zapłać”. I to zjednało mu wszystkich ludzi, wzbudzało wdzięczność, szacunek i podziw. Po II wojnie światowej nastąpił pełen rozkwit twórczości artystycznej Jana Kawuloka. W 1947 r. reaktywowano Zespół Regionalny Istebna (przez F. Sikorę). W 1952 r. powstał Zespół Regionalny w Koniakowie założony przez Michała Juroszka. Podporą tych zespołów został Jan Kawulok. Jego twórczością zainteresowali się tacy ludzie jak prof. Tacina, Hadyna, Jarecki. Do ujawnienia i



rozgłoszenia talentu Jana Kawuloka w poważnym stopniu przyczyniła się również Cepelia. Mianowicie w 1964 r. w domu Jana Kawuloka otwarto izbę regionalną. Stara kurna izba „U Wojtosza” stała się sławna, odwiedzało ją coraz więcej wycieczek, przyciągała całe rzesze turystów nieomal z całego świata.

Również impreza folklorystyczna „Tydzień Kultury Beskidzkiej” (od 1964 r.) przyczyniła się poważnie do rozślawienia jego talentu. Nastąpiły wyjazdy na imprezy folklorystyczne do różnych krajów europejskich oraz imprezy krajowe. Jan Kawulok przez szereg lat poszukiwał w naszym środowisku młodych ludzi, którzy by zechcieli się nauczyć grać na gajdach – pomijając swoją córkę Zuzannę, która jest bezpośrednią spadkobierczynią talentu ojca oraz takich uczniów jak Józef Broda, Władysław Niedoba, Oswald Szczurek.

Niestety takich osób w naszym środowisku nie znaleźli. Bo jak mówił mistrz Kawulok „Kto chce się dobrze nauczyć grać, muszą mu ręce od tej gry spuchnąć”.

Pomimo zdobytej sławy został człowiekiem skromnym, każdy mógł liczyć na jego pomoc. Został wierny sobie, a także normom i zasadom przekazanym przez praojców, górali cieszyńskich.

W 1976 roku wytypowano go do Nagrody Oscara Kolberga. Medalu Oskara Kolberga – najwyższe uznanie za zasługi dla kultury już osobiście nie odebrał, uczyniła to jego córka, bo w dniu 13 maja 1976 r. Jan Kawulok zmarł.

A śmierć miał piękną i dobrą jak jego życie, bo umarł, gdy odpoczywał w swoim ukochanym lesie na Matysce. „Żegnał go ciepły wiatr wiejący od Słowiok, żegnały go śpiewem ptaki, grały mu ostatnią melodię gałęzie smreczków i jedli. Jego pogrzeb przerodził się w tysięczną manifestację ludzi. I jak to pięknie sformułował Jan Krop „Polaly się szczerze lzy zebranych. Jedni żalowali, że umarł artysta, inni, że muzyk, jeszcze inni, że góral z krwi i kości. Byli tacy, którzy żalowali człowieka bezinteresownego, dobrego, sprawiedliwego – człowieka tak naprawdę ludzkiego jak na dzisiejsze czasy. Tych ostatnich – można sądzić – było najwięcej.

„M”

III Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Regionie

Już po raz trzeci odbył się Międzynarodowy Konkurs Wiedzy o Regionie – 27 maja 1996 roku w sali OSP Istebna-Zaolzie. Organizatorem tego konkursu była Szkoła Podstawowa nr 2 w Istebnej-Zaolziu oraz GOK Istebna.

Konkurs swoim zakresem obejmował znajomość tańców i przyśpiewek. W konkursie wzięły udział czteroosobowe zespoły ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy. 24 młodych artystów w strojach regionalnych oceniało jury w osobach: Zuzanna Kawulok, Anna Bury, Antoni Kawulok, Anna Zowada.

Każda szkoła losowała po dwa tańce do wykonania. Oceniano zaprezentowane tańce pod względem poprawności „kroczków”, płynności i lekkości oraz prawidłowości melodii i przyśpiewek, ogólną prezentację. Jurorzy przyznali 2 pierwsze miejsca, 2 drugie miejsca, 2 trzecie miejsca.

I miejsca:

SP-1 Istebna przygotowana przez p. Józefę Juroszek oraz p. Elżbietę Legierską

1. Elżbieta Poloczek, 2. Sylwia Kawulok, 3. Jerzy Kukuczka, 4. Bartłomiej Kohut

SP-1 Koniaków prowadzona przez p. Renatę Haratyk

1. Lidia Legierska, 2. Magda Studzińska, 3. Marek Legierski, 4. Marek Bielez

II miejsca:

SP-2 Istebna Zaolzie prowadzona przez p. Bogusławę Bocek

1. Anna Krężelok, 2. Anna Czepczor, 3. Piotr Zowada, 4. Andrzej Michałek

SP-2 Jaworzynka-Zapasiaki prowadzoną przez p. Ewę Śliwka

1. Iwona Bart, 2. Edyta Gorzoika, 3. Zbigniew Bart, 4. Wiesław Dragon

III miejsca:

SP-2 Koniaków Rastoka prowadzona przez p. Eulalię Hankus

1. Halina Waszut, 2. Anna Waszut, 3. Rafał Skurzok, 4. Bartłomiej Li-gocki

SP-1 Jaworzynka prowadzona przez p. Małgorzatę Małyjurek

1. Jolanta Rąblewska, 2. Weronika Juroszek, 3. Mirosław Przybyła, 4. Andrzej Jałowiczor

Zwycięzcy oraz wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pięknie wydane albumy książkowe.

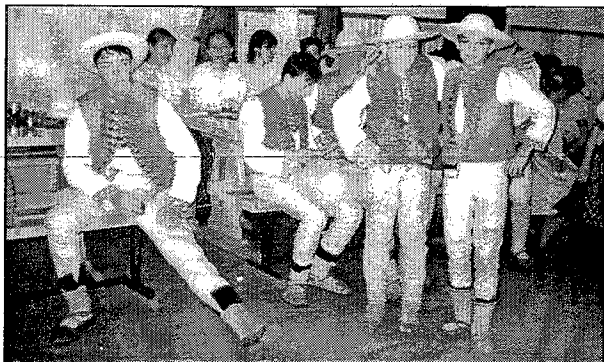
W czasie trwania konkursu dla wszystkich obecnych wystąpił Dziecięcy Zespół Regionalny „NOWITA” z Polskiej Szkoły w Jablonkowie oraz Zespół Regionalny „ISTEBNA” z Istebnej. Zorganizowano również wystawę malarstwa rodziny Konarzewskich.

Wśród zaproszonych gości byli: Ranuta Rabin – Wójt Gminy, Jerzy Michałek – Sołtys Wsi Istebna, Paweł Kukuczka – Prezes Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Koło Istebna, Antoni Kawulok – działacz kultury.

Jak co roku należą się szczególne podziękowania p. Dyrektor Beatcie Gościńiak oraz p. Ewie Czulał i całemu Gronu Pedagogicznemu SP-2 za wspaniałą organizację konkursu – ogromne zaangażowanie (oprawę artystyczną, dekorację, przygotowanie zaproszeń, nagród, poczęstunek i obiad dla uczestników. Należą się również podziękowania dla samych uczestników konkursu oraz sponsorów: p. Lesławowi Kubajaz – prezesowi LYS FUSION POLAND, Zarządowi Gminy Istebna, p. Fr. Juroszkowi prezesowi JUR-GASTU Wisła, p. Dariuszowi Klimkowi prezesowi Banku Spółdzielczego Istebna, „BESTAR” S. A. w Kętach – Tartak Istebna, p. Emili i Antoniemu Juroszkom – Zakłady Mięsne Istebna, prezesowi OSP w Istebnej – Janowi Proboszowi za udostępnienie sali oraz p. J. Konarzewskiej za wypożyczenie obrazów.

III Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Regionie wniósł następne ogniwo w krzewieniu rodzimej tradycji. Teraz Organizatorzy myślą o IV edycji konkursu, do którego już dzisiaj zapraszamy.

E. Legierska



Występy uczestników Konkursu

REGULAMIN**Konkurs na znajomość gwary na Śląsku Cieszyńskim**

Celem Konkursu jest upowszechnienie zainteresowania gwara oraz poznanie obecnego stanu jej znajomości wśród mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej.

1. Organizatorami Konkursu są: Towarzystwo Miłośników Skoczowa, Macierz Ziemi Cieszyńskiej i Sekcja Folklorystyczna Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej.

2. Konkurs jest jawny i ma charakter otwarty. Do udziału mogą zgłaszać się indywidualnie osoby bez względu na wiek. Szczególnie mile będą widziane osoby, które dotychczas nie występowały z tekstami oraz młodzież szkolna.

3. Konkurs przeprowadzony zostanie jednorazowo, po uprzednim zgłoszeniu się uczestnika na piśmie, na adres: Zarząd „Towarzystwa Miłośników Skoczowa”, 43-430 Skoczów, ul. Mickiewicza 10.

Zgłaszający się podaje: imię i nazwisko, dokładny adres, wiek, tytuł względnie temat tekstu oraz ewentualne inne dane jak np. miejsce pracy, zawód itp. Wraz ze zgłoszeniem można dołączyć tekst, który będzie zaprezentowany w konkursie. Tekst nie powinien przekraczać 2 stron maszynopisu.

4. Współzawodnictwo w konkursie polegać będzie na odczytaniu lub wygłoszeniu z pamięci tekstu gwarowego w obecności jury i zebranych uczestników imprezy. Czas tekstu mówionego nie może przekraczać 5 minut.

5. W ocenie uwzględnia się następujące elementy: sposób przedstawienia tekstu (mówiony czy czytany), oryginalność gwary i tekstu, prawidłowość wymowy, właściwy akcent, swoboda wypowiedzi. Teksty własne, dotychczas nie publikowane lub wygłoszone po raz pierwszy uzyskują lepszą cenę. Dopuszcza się również teksty cudze z podaniem autora i źródła, w mowie związanej i niewiązanej (wiersze i proza).

6. Do oceny konkursu organizatorzy powołają kilkusobowe jury.

7. Za zdobycie 3 czołowych miejsc przyznane zostaną nagrody pieniężne. Za teksty wyróżnione uplasowane na dalszych miejscach autorzy otrzymują nagrody rzeczowe.

8. Wysokość nagród ustala organizatorzy.

9. Najlepsze teksty mogą zostać opublikowane w czasopiśmie lub innych wydawnictwach regionalnych.

10. Termin nadsyłania zgłoszeń na Konkursie upływa z dniem 20 czerwca 1996 r. (decyduje data stempla pocztowego).

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu, który odbędzie się po okresie wakacyjnym, uczestnicy zostaną zawiadomieni pisemnie.

11. Organizatorzy zapewniają uczestnikom zwrot kosztów podróży.

12. Konkurs ogłoszony zostanie na łamach prasy regionalnej i lokalnej po obu stronach Olzy.

Za Zarząd Główny MZC
Józef Gil

„Nawa Trójwieś” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej

Adres: 43-470 ISTEbNA 1000, tel. 55-60-87 - woj. bielskie

Redaguje Zespół w składzie:

Krystyna Rucka, Elżbieta Legierska

Skład komputer. i druk: INTERFON, Cieszyn, ul. Olszaka 5,

tel. (0-33) 510-543, fax (0-33) 511-643

Czasopismo zrzeszone

w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej